

Urząd Regulacji Energetyki

<https://www.ure.gov.pl/pl/urząd/informacje-ogolne/edukacja-i-komunikacja/ure-w-mediach-1/3149,Mariusz-Swora-URE-pesymistyczne-wiesci-z-rynku-energii.html>
23.04.2024, 19:38

Strona znajduje się w archiwum.

Mariusz Swora, URE: pesymistyczne wieści z rynku energii

Mariusz Swora, Prezes URE dla Wirtualnego Nowego Przemysłu, wnp.pl, 25.05.2009 r.

Więści płynące z rynku nie są optymistyczne dla odbiorców końcowych – energetyka chce znów podnieść ceny energii – ocenia Mariusz Swora, prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Kiedy na początku roku nawoływał Pan grupy energetyczne do renegotjacji cen z odbiorcami, to wszystkie twierdziły, że nie ma takiej możliwości. Niedawno same grupy zdecydowały się obniżyć cen. Co się zmieniło, że obniżki były możliwe?

Z gorzką satysfakcją przyznaję, że przewidzieliśmy taką sytuację. Zmiana relacji popytu i podaży energii wskutek zmniejszenia zużycia w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym (KSE) spowodowała korektę ceny - zadziałał rynek, na którym wreszcie klient (odbiorca) zaczął „coś” znaczyć.

Przyczyną spadku zużycia jest kryzys gospodarczy, dodatkowo pogłębiany przez drastycznie rosnące uprzednio ceny energii, których poziom był nie do zaakceptowania przez odbiorców, zmuszając ich do ograniczenia zużycia. Nie wykluczałbym też czynnika sezonowości w kształtowaniu się popytu na energię. Nie wiem czy firmy energetyczne wyciągnęły wnioski z tej lekcji - to okaże się przy kontraktowaniu energii na 2010 rok. Więści, które płyną z rynku nie są na razie optymistyczne dla odbiorców końcowych - energetyka chce znów podnieść ceny. Maksymalizacja zysku przez energetykę w czasach kryzysu może w skrajnych przypadkach doprowadzić do likwidacji zakładów przemysłowych, zwłaszcza tych energochłonnych. Energetyka musi zdać sobie sprawę, że gdzieś na końcu przewodu istnieją odbiorcy, którzy mają określone zdolności płatnicze.

Czy w br. możliwe są kolejne obniżki cen energii? A może będą wzrosty cen?

Charakterystyczne dla rynku są okresowe wahania cen. Rynek odbiorcy w Polsce nie jest jeszcze utrwalony, co daje pole do podejmowania prób zawyżania cen przez przedsiębiorstwa sektora. Mam nadzieję, że dzięki nadzorowi Prezesa UOKiK nie dojdzie do nadużywania pozycji rynkowej w tym zakresie i naruszania interesów konsumentów. Liczę też, że rolę prewencyjną odgrywać będą nowe narzędzia regulacyjne, m.in. możliwość nakładania na przedsiębiorstwa tzw. obowiązków regulacyjnych, w jakie Prezes URE ma zostać wyposażony wraz ze zmianą Prawa energetycznego, oraz wprowadzenie obowiązku sprzedaży energii przez wytwórców na giełdzie energii. Jeżeli już mówimy o obowiązku handlu energią przez giełdę, to przyznam, że moim marzeniem jest to, aby w przyszłości na giełdach towarowych obracano również surowcami energetycznymi, a w szczególności węglem. Myślę, że pozwoliłoby to na uniknięcie sytuacji takich z jakimi mamy do czynienia w tym roku, kiedy ceny są wysokie a hałdy niewykorzystanego surowca rosą.

Polska Grupa Energetyczna proponuje powiązanie ceny sprzedaży energii odbiorcom końcowym z ceną na rynku hurtowym. Czy to dobre rozwiązanie dla odbiorców?

Jest to pomysł marketingowy, który może się okazać interesujący dla pewnej grupy odbiorców. Taka sprzedaż oczywiście byłaby, z punktu widzenia odbiorcy, obciążona większym ryzykiem. Teraz jednak ryzyko to istnieje także, tyle, że jest absorbowane przez sprzedawcę, który zapewne uwzględni je w kalkulacji cen. W takiej ofercie, przy większym ryzyku, ceny za energię dla odbiorcy powinny być mniejsze. Jeżeli mówimy o obrocie hurtowym, wart uwagi jest również pomysł polegający na umożliwieniu odbiorcom końcowym posiadającym koncesję na obrót uczestnictwa w handlu giełdowym. To wymaga jednak zmiany prawa.

Rozmawiał: Dariusz Ciepiela

Data publikacji : 25.05.2009

[Następny Strona](#)